

LUD

Jornal polonez „LUD” i publica-se a noite
terças — e sextas feiras
Curitiba, 14 de Janeiro de 1938

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Ksiądz Jan Palka
Adres: Curitiba — Avem. Dr. Jaime Reis, 583
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redação
„Lud”, P. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Curitiba.

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedziel
i świąt kościelnych):

od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1493

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna z góry; półrocznie 8000; w Argentynie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 54000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 łam 38000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Plekarza — Kubisa, Floreckiego i Bombnowskiego
W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, So. Ocabana i przy kościele Matki Boskiej na Pom. Retro
W P. Alegre: G. Kulesza-Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim rua S. Eduardo 920

Faszyzm a hitleryzm

Od jednego z wybitnych publicystów włoskich otrzymała Katolicka Agencja Prasowa następujące uwagi na temat różnic, jakie zachodzą między światopoglądem faszystowskim we Włoszech a nazistowskim w Trzeciej Rzeszy:

W ostatnich tygodniach Wieczne Miasto, ta kolebka cywilizacji, którą usiłuje obalić raz jeszcze opętany mitem krwi i rasy germanizm, oglądało w swych murach licznych przedstawicieli hitleryzmu. Przybywszy z Północy na każdym kroku mieli sposobność przypomnieć sobie, czym w wielowiekowej tradycji, w historii Europy i w życiu narodów była nazwa: Rzym. Patrząc na piękno Zamku św. Anioła hitlerowcy nie mogą nie widzieć również imponującej masy bazyliki św. Piotra, zwiedzający wystawę Augusta nie mogą nie pamiętać o tym, że odwieczniedla ona nie tylko ehwałę dawnych legionów rzymskich lecz przede wszystkim nieśmiertelną potęgę myśli, prawa i kultury rzymskiej, których obroną przeciw napływowi barbarzyństwa był chrystianizm.

Mimo wielu analogicznych cech, charakteryzujących obydwa reżimy: hitlerowski i faszystowski, mimo wyraźnej współpracy obu państw na arenie politycznej, pomiędzy negującą ducha Trzecią Rzeszą a Italią, która w swych na szeroką skalę zakreślonych planach odrodzenia Europy opiera się na wartościach, będących treścią katolicyzmu, istnieje ogromna rozbieżność poglądów. Po między doktryną antybolszewicką włoskiego faszystu a niemieckiego hitleryzmu istnieje głęboka i zasadnicza różnica. Polega ona na tym, że faszysty ożywiają pragnienie obrony cywilizacji, podczas gdy hitleryzm nadał swemu „Drang nach Osten” znaczenie walki z elementem rasowo niższym, usiłującym wprowadzić w życie pewnego rodzaju doświadczenie kolektywistyczne, któremu może położyć kres jedynie naród niemiecki, on bowiem jedynie jest powołany do stworzenia nowego stanu rzeczy.

Koła katolickie we Włoszech nie odczuwają zbyt silnych emocji, widząc przechadzających się ulicami Rzymu wysłanników Hitlera, każdy bowiem wie dobrze, że bez względu na przekonania Mussoliniego, nie ma on zamiaru wprowadzić dysonansu w pokój religijny panujący dziś w Italii. Filozof włoski, Giovanni Gentile, nie uzyskał wśród swych zwolenników, jakim cieszył się w Niemczech Rosenberg. Starzy antyklerykali z partii faszystowskiej muszą się zadowalać wspomnieniami o czasach, gdy wolno im było agitować, bowiem dziś nie wolno im nawet mówić o jakichkolwiek wywrotowych zamiarach.

Konflikt z roku 1931 jest rzeczą przeszłości. Religia katolicka, ministrowie katolicy, autorytet hierarchii kościelnej, wolność kultury i nauki religii cieszą się ogólnym szacunkiem i poważa-

niem. Zagadnienie wychowania młodzieży nie jest już jak kiedyś problemem palącym, bowiem wychowanie w duchu i rygorze wojakowym, gimnastyka i sporty nie przeszkadzają młodzieży włoskiej uczyć się religii. Oficjalna organizacja faszystowska „Gioventu del Littorio” posiada licznych duszpasterzy. Organizacja ta liczy obecnie 1.419.468 dzieci w wieku od 6 do 21 lat.

Z konfliktu pomiędzy Kościołem a Państwem mogliby się cieszyć jedynie masoni tj. najbardziej zacięci wrogowie Mussoliniego i faszystów. Warto nadmienić, że we Włoszech uważa się prześladowanie religijne w Trzeciej Rzeszy za istne szaleństwo. O ile prasa neutralna prawie nie porusza spraw religijnych w Niemczech, prasa katolicka codziennie zamieszcza długie artykuły, zaopatrzone w wielomówiące tytuły o aktach teroru hitlerowskiego,

przy każdej sposobności podkreślając pełne odwagi stanowisko niemieckiego episkopatu. Teorii faszystowskich, głoszonych przez narodowy socjalizm w Niemczech, nikt we Włoszech nie bierze na serio, o czym najlepiej świadczy niepowodzenie książki „Nazizm” niejakiego Gogni, który „na sposób włoski” chciał wytłumaczyć „Mit XX wieku” Rosenberga.

Akcja Katolicka, uznana oficjalnie w umowie laterańskiej przez rząd faszystowski, rozwija się pomyślnie. Ma ona charakter nie organizacji ogólnonarodowej lecz diecezjalnej. Kongres eucharystyczny w Tripolisie, który odbył się przy udziale kardynała legata Dolci i wielu dostojników Kościoła oraz przedstawicieli rządu, raz jeszcze wykazał, że Mussolini dobrze rozumiejąc znaczenie i potęgę katolicyzmu tak wewnątrz jak i zewnątrz kraju, nie ma najmniejszej intencji iść śladami Trzeciej Rzeszy na niebezpiecznym terenie prześladowania religii ani też zmienić swój stosunek do religii swego narodu.

Wiadomości z Polski

General Haller o odrodzeniu narodu polskiego w miłości i sprawiedliwości

W Katowicach odbył się zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy, na którym, powitany żywiołowo przez obecnych, general Haller wygłosił referat o ideologii Stronnictwa Pracy, akcentując jej: wszechstanowość, moment narodowy, a nade wszystko wierność dla katolicyzmu.

„My chcemy — mówił general Haller — widzieć w Polsce radość pracy, chcemy się cieszyć z pomazania wartości i bogactwa w Polsce własnym wysiłkiem, aby móc stanąć przed światem z podniesionym czołem wśród pierwszych spośród narodów, szlachetnie dumni z dokonanego dzieła odrodzenia Narodu Polskiego w miłości i sprawiedliwości.

Jesteśmy pewni, że potrafimy, jako na zasadach chrześcijańskich zorganizować naród, sprostać każdej potrzebie, że jako silny naród, gospodarczo niezależny, świadomy swoich wysokich wartości moralnych, potrafimy odeprzeć godnie wszelkie zakusy wrogów, ufając naszej patriotycznej armii, którą cały naród kocha.

Nie żądamy od nikogo, aby rezygnował ze swojej idei i ze swego ugrupowania. Chętnie przyznajemy każdemu jego zasługi, gdyż nie uprawiamy krytyki dla samej krytyki. Także i rządzącym chętnie przyznajemy dobre poczynania i osiągnięte rezultaty i sukcesy. Ale mamy prawo żądać wolnego głosu, bo prawda znaleźć musi swój wyraz. Opinia zdrowa w narodzie jest ożywym sokiem, przenikającym zdrowe tkanki. Dajcie więc i nam żyć, jako Polakom pracy, będącym poważną składową częścią narodu, żyć w naszym państwie i pracować dla narodu — dla Polski!

Idziemy w życie z wiarą w Boga, z wiarą w naszą uczciwą ideologię i intencję, z wiarą w potęgę Polskę, której potęgę wykazuje uczciwa myśl i uczciwa praca uczciwych Polaków!

Zjazd zakończyło uchwalenie aktualnych rezolucji, między innymi w sprawie Gdanska.

Chemik polski wynalazł syntetyczną jodynę.

Przedmiotem badań naukowych jest obecnie doniosły wynalazek jednego z polskich chemików, który może mieć olbrzymie znaczenie w lecznictwie, jak również ze względu na cele obrony państwa.

Wynalazek ten polega na produkowaniu syntetycznej jodyny, całkowicie zastępującej jod naturalny, sprowadzany do nas z In-

dyj holenderskich, a rozcieńczany następnie w alkoholu.

Zastosowanie tego odkrycia będzie miało również znaczenie dla bilansu handlowego, gdyż rocznie sprowadza się blisko 3 miliony złotych jodu z krajów zamorskich. Sztuczna jodyna została już zarejestrowana przez państwo w służbę zdrowia.

NOWA AFERA EMIGRACYJNA
Żyłki wyjeżdżają za pożyczonymi paszportami.

Polskie władze bezpieczeństwa ujawniły jeszcze jedną aferę emigracyjną. Polegała ona na wyproszczeniu paszportów zagranicznych, celem przedostania do

krajów Ameryki Południowej. W związku z tym 5 wychodźców żydowskich z Polski aresztowano w Argentynie za nielegalne przedostanie się, drogą okólną

NOWE PRZEPISY o szkolnictwie w Paranie

Interwento Parany Manoel Ribas podpisał dnia 10-go stycznia b. r. dekret Nr. 6149, regulujący nauczanie w szkołach prywatnych na terenie całego Stanu Parany.

Poniżej zamieszczamy w dosłownym tłumaczeniu nowe przepisy:

Art. 1. — Wolnym jest w Stanie wykonywanie zawodu nauczycielskiego, jako też funkcjonowanie prywatnych szkół, z zachowaniem rozporządzeń niniejszego dekretu.

Art. 2. — Nie może funkcjonować żaden prywatny zakład naukowy bez uprzedniego przeprowadzenia rejestracji w Generalnym Sekretariacie Wychowania.

Art. 3. — Przy rejestracji prywatnych zakładów szkolnych obejmujących kursy: przedszkole, szkołę powszechną, szkołę średnią, szkołę wolnych zawodów, szkołę rzemieślniczą i szkołę handlową, (pre-primario, primario, secundario, artistico, professional, commercial), w podaniu do odpowiedniego dyrektora do którego kieruje się petycja, trzeba podać:

- a) — nazwę szkoły;
- b) — miejscowość, municypium, miasto, kolonię, osiedle, ulicę i numer;
- c) — kursy (cursos) i regulamin na zakład naukowy;
- d) — program i czas trwania nauki;
- e) — maksymalną liczbę uczniów w każdej klasie;
- f) — okres feryj;
- g) — grono nauczycielskie.

Art. 4. — Do podania, o którym jest mowa w poprzednim artykule, należy dołączyć następujące dokumenty:

- a) — dokumenty, że profesorowie języka portugalskiego, geografii i historii Brazylii, są brazylijanami z urodzenia;
- b) — dokumenty, że profesorowie i dyrektor są brazylijanami z urodzenia lub naturalizowani;
- c) — dowody, że profesorowie są dyplomowani w krajowych zakładach nauczania z uznanymi przez nie dyplomami lub świadectwem złożenia egzaminu z języka brazylijskiego w myśl art. 8-go niniejszego dekretu;
- d) — świadectwo moralności dyrektora i profesorów;
- e) — kwalifikacja na profesora;
- f) — świadectwo lekarskie, że dyrektor, profesorowie i urzędnicy zakładu szkolnego nie cierpią na choroby zakaźne;
- g) — podanie regulaminu zakładu szkolnego, warunków higienicznych a jeżeli to jest interesat, środków odżywczych;
- h) — plany i fotografie budynku i jego instalacji;
- i) — wyraźną deklarację, że zakład szkolny nie będzie subwencjonowany przez rząd obcego państwa lub podobną instytucję.

Art. 5. — Jest obowiązkowym w zakładach szkolnych prywatnych:

- 1) — regularne odbywanie nau-

ki robót ręcznych, wychowania obywatelskiego i fizycznego na kursach szkoły powszechnej i uzupełniającej (curso primario e complementar);

2) — w szkołach powszechnych (curso primario) jeżeliby takie były, należy nauczać tylko w języku krajowym;

3) — w szkołach powszechnych (curso primario) należy zastosować programy nauczania i książki przepisane;

4) — powierzyć kursy ogródków dziecięcych i szkół macierzyństwa (escolas maternais) profesorom brazylijskim;

5) — nauczanie, z wyjątkiem nauki języków obcych, odbywać się będzie w języku brazylijskim;

6) — naukę języka portugalskiego, geografii i historii Brazylii powierzyć brazylijanom z urodzenia;

7) — dziennik prowadzić w języku portugalskim;

8) — zastosować wyłącznie w języku brazylijskim, tak dla wewnętrznego jak zewnętrznego użytku w szkołach tablice, napisy i obrazy poglądowe (tabletas, placas i disticos);

9) — uczyć i codziennie na wszystkich oddziałach śpiewać hymn narodowy i flagi państwowej;

10) — szanować i obchodzić święta narodowe;

11) — na kursach przedszkola, szkół powszechnych i uzupełniających (pre-primario, primario e complementar), zaprowadzić jednolite uniformy;

12) — przyjmować i szacunkiem otaczać władze szkolne i inspekcję lekarsko-szkolną i to niezależnie od uprzedniego zawiadomienia;

13) — Główniej Dyrekcji Nauczania i władzom szkolnym na żądanie dostarczać danych statystycznych;

14) — nie dopuszczać się stosowania kar cielesnych;

Art. 6. — Żaden prywatny zakład szkolny na terenie Stanu nie może być subwencjonowany przez rząd obcego państwa lub utrzymywany przez instytucję zagraniczną;

Art. 7. — Sale szkolne w szkołach prywatnych, zaopatrzone w potrzebne mapy, fotografie, publikacje, tablice poglądowe, nigdy nie mogą zatracić charakterystycznych cech brazylijskości.

Art. 8. — Dyrektor lub profesor kolegium czy szkoły prywatnej, któryby nie miał dyplomu otrzymanego z państwowych zakładów naukowych a więc nie uznanego, ani nie miał świadectwa (certificado de aprovação) z końcowego egzaminu języka portugalskiego, wydanego przez szkołę rządową, złoży na wniesione podanie z tego przedmiotu egzamin przed komisją egzaminacyjną, wyznaczoną przez Główną Dyrekcję Wychowania.

Paragraf jedyny. — Niezależnie egzaminu, o którym mówi ten artykuł, czyni kandydata niezdolnym do pełnienia obowiązków dyrektora lub profesora.

(Dokończenie na stronie 2 giei)

przez Paragwaj, za pomocą wypychanych paszportów.

Obecnie władze prowadzą do-

chodzenia w Warszawie, celem wykrycia organizatorów nowej afery emigracyjnej.

Z Brazylii

WIELKA UROCZYSTOŚĆ na granicy argentyńsko-brazylijskiej

Samoloty Condor'a i Variga, na których znajdują się swia prezydenta Getulio Vargasa, przybyły do Urugayana 8-go b. m. o godzinie 6-ej wieczorem.

Ładowanie odbyło się w pobliżu miasta, bo zaledwie 5 km od centrum. Na lotnisku oczekiwali tłumy ludzi, które oblicza się na 25 tysięcy osób. Wzdłuż drogi ustawili się rzędem przeszło 2.000 aut. Po oficjalnym powitaniu, prezydent w towarzystwie prefekta Clodoaldo da Silva, ruszył ku miastu.

Samochód, w którym się znajdował prezydent, posuwał się wśród olbrzymich tłumów, otoczony honorową kompanią kawalerii. W czasie drogi ludność gorąco i bez przerwy witała go oklaskami Getulio Vargasa.

Po krótkim odpoczynku, prezydent odebrał defiladę wojsk.

Miasto Urugayana przeżyło w tym uroczystym dniu niezapomnianą chwilę w swoich dziejach. Ulice i gmachy przystrojono w flagi brazylijskie i argentyńskie.

Prezydent Argentyny po przybyciu do Paso Los Libres, niebawem skierował się ku Urugayana, gdzie w porcie rzeczny był przyjęty przez prezydenta Brazylii Getulio Vargasa.

Ludność zebrana witała go bezustannie. Po odprowadzeniu przez 600 dzieci hymnów argentyńskiego i brazylijskiego, nastąpiła ceremonia założenia kamienia węgielnego.

Na kamieniu 4 metry wysokim, 80 cm. szerokim, wypisano w języku portugalskim:

„Międzynarodowy most Argentyna-Brazylia. Prezydent Argentyny Augustin Justo, prezydent Brazylii Getulio Vargas. Wielkie to dzieło jest dowodem przyjaźni dwóch wielkich narodów amerykańskich.”

Na tym skończyła się ceremonia otwarcia międzynarodowego mostu, łączącego Brazylię z Argentyną.

Powrót Prezydenta Republiki

Po dokonanych uroczystościach otwarcia międzynarodowego mostu między Brazylią a Argentyną na odcinku Urugayana i Paso de Los Libres, prezydent Republiki powrócił do Porto Alegre, gdzie zamierza pozostać do soboty, skąd wróci do Rio.

DYMIJSJE URZĘDNIKÓW. Usunięcie 20 fiskali.

Prezydent Republiki podpisał w ministerstwie Skarbu dekret powołujący w stan spoczynku 20 agentów fiskalnych od podatku spożywczego w Dystrykcie Federalnym. Dekret opiera się na 177 art. Konstytucji.

W rioskiej prefekturze.

Prefekt Rio, Henryk Dodsworth, podpisał około 800 dymisji urzędników prefektury, którzy optowali za innymi stanowiskami, równocześnie wykonywanymi poza prefekturą.

W związku z tym otwarto konkurs na wakujące stanowiska.

Podobnie podano do dymisji wielu urzędników z prefektury w Porto Alegre.

W Gdańsku buduje się nowy statek dla Brazylii.

Jak donoszą depesze z Warszawy, w dokach gdańskich buduje się dla Brazylii nowy okręt handlowy o pojemności 8 tysięcy ton; nowy statek handlowy będzie użyty na linii Brazylia - Polska.

Wstrzymanie wysyłki towarów.

Ubiegłego tygodnia wiele firmek portowych w Londynie wstrzymało swoją wysyłkę towarów do Brazylii. Kupcy angielscy uczynili to z powodu wstrzymania przez Brazylię spłaty długów zagranicznych.

Należy się spodziewać, że w krótkim czasie rząd sprawę tę ureguluje.

Napad bandycki

Ze Stanu Pernambuco donoszą, że banda złożona pod wodzą bandyty José Lourenço, zgrupowała się w rórach Gariris, siejąc w okół zniszczenie; bandyci zamordowali już kilka nasie osób.

Upały.

Od kilku dni panują w Brazylii wielkie upały; w Rio temperatura średnia waha się między 35 a 37 stopni w cieniu.

Zanotowano wiele wypadków porażenia słonecznego.

Parana

O poprawioną ortografię.

W ostatnim czasie prasa stołeczna wysyła pisać kwestię do uregulowania. Chodzi o poprawienie ortografii. Dotychczas, aczkolwiek ustalono w 1931 roku w umowie portugalsko-brazylijskiej nową pisownię, każdy pisze dowolnie.

Prasa domaga się, by przy tej sposobności, że przeprowadza się reformę szkolnictwa, ustalono też jaką ortografię ma być w użyciu.

NOWE PRZEPISY O SZKOLNICTWIE W PARANIE

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Art. 9 - Certyfikaty promocyjne i dyplomy w szkołach powszechnych (curso primario) prywatnych, będą równouprawnione z państwowymi, z chwilą gdy taka szkoła będzie funkcjonowała w myśl niniejszego dekretu a egzaminy będą się odbywać wobec kompetentnego delegata szkolnego, który im będzie przewodniczył lub przez inną władzę szkolną, która go będzie zastępowała.

Paragraf pierwszy - Te certyfikaty (świadectwa) czy dyplomy będą ostateczne i podpisane przez władzę, która przewodniczyła egzaminom.

Art. 10 - Przekraczający rozporządzenie niniejszego dekretu podpada następującym karom:

1) kara od 2.000\$000 do 5.000\$000;

2) - zamknięcie zakładu szkolnego.

§ 1. - Karze od dwóch do trzech tysięcy milreisów podlega prywatny zakład naukowy, gdyby:

a) - nie nauczano lub nie śpiewano hymnu narodowego i flagi narodowej na danych oddziałach;

b) - nie prowadzono dziennika po portugalsku;

c) - na kursach szkoły powszechnej nie stosowano oficjalnych programów;

d) - nie używano na kursie szkół powszechnych podręczników naukowych, przepisanych przez Główną Dyрекcję Nauczania;

e) - nie podano władzom szkolnym żadnych informacji lub dostarczono je w formie niezgodnej z rzeczywistością.

§ 2. Karze od trzech do pięciu tysięcy milreisów podlega prywatny zakład naukowy, gdyby:

a) - nauczanie przedmiotów prowadzono nie w języku portugalskim; wyjątek stanowi nauczanie języka obcego;

b) - nie powierzono nauki portugalskiego, geografii i historii Brazylii brazylijanom z urodzenia;

c) - nie szanowano świąt narodowych;

d) - do nauczania zastosowano książki w obcym języku bez uprzedniego na to pozwolenia Głównej Dyrekcji Nauczania;

e) - ogrodkół dziecięce i szkoły macierzyste powierzone profesorom obcokrajowcom;

f) - był w gronie nauczycielskim w sposób nielegalny profesor obcokrajowiec;

g) uczniom stosowano kary cielesne.

§ 3. - Zakład naukowy będzie zamknięty, jeżeli:

a) - nie będzie rejestrowany;

b) będzie w rejestracji jakaś nie regularność;

c) - będzie otrzymywał subwencję

od rządu obcego państwa lub podobnej instytucji;

d) - z jakiegokolwiek powodu stał się on ośrodkiem wynarodowienia;

e) - uczniom, którzy nie przeszli kursów szkoły powszechnej (curso primario) w języku brazylijskim, wykładali się naukę w języku obcym;

f) - przekazywałby się w przeprowadzaniu wizytacji przez jakąkolwiek władzę szkolną;

g) - w funkcjonowaniu zakładu zaszyłyby wielkie i jawne nieregularności;

Art. 11 - W wypadkach nałożenia kary, delegat władz szkolnych powiadomi o tym dyrektora zakładu naukowego. By ten, jeżeli będzie chciał, w ciągu trzech dni wnieść apelację do Głównej Dyrekcji Nauczania.

Art. 12 - Jeżeli nie skorzysta się z prawa rekursu ze skutkiem zawieszającym karę, nałożona kara musi być uiszczona w ciągu 15 dni w stanowiącym urzędzie podatkowym (Colectoria estadual), po upływie powyższego terminu należność odbierze się drogą egzekucji.

Art. 13 - Zamknięcie szkoły czy zakładu naukowego dokonuje Główny Dyrektor Nauczania, pozostawiając rekurs do sekretariatu dla spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w drodze przygotowanej przez Główną Dyrekcję Nauczania.

Art. 14 - Odnosnie fiskalizacji szkolnictwa prywatnego, delegatowi szkolnemu (Delegado do Ensino) przysługują prawa:

1) - fiskalizować szkolnictwo powszechne (escolas primarias) w szkołach prywatnych, podporządkowując je pod system powszechnego szkolnictwa szkół państwowych;

2) - Czuwać nad wykonywaniem rozporządzeń niniejszego dekretu;

3) - wydawać swoją opinię w procesach o otwarcie czy zamknięcie szkoły prywatnej;

4) - przeprowadzać inspekcję prywatnych szkół i otrzymywać od inspektorów munitajpalnych sprawozdania odnoszące do zakładów naukowych;

5) - przedstawiać Głównej Dyrekcji Nauczania swoje spostrzeżenia, które uważa za konieczne;

6) - przedstawiać Opiece Technicznej Głównej Dyrekcji Nauczania roczne sprawozdania.

Art. 15 - Obecny dekret ustawa wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Art. 16 - Odwołuje się rozporządzenia sprzeczne z niniejszym.

Pałac Rządu Stanu Paraná, 10 stycznia 1938. 49 ty. Republiki.

— (a) Manoel Ribas

— (a) Omar Gonçalves da Motta

W szkołach Sióstr Rodziny Maryi w Kurytybie

ROK SZKOLNY ROZPÓCZNIE SIĘ DNIA 15 STYCZNIA 1938 r.

We wszystkich klasach uczyć się dziewczynki robót ręcznych.

W szkole Sióstr przy ul. Emiliano Pernetta (Aguidabam) urządzają Siostry Rodziny Maryi w roku bieżącym kurs mający na celu przygotowanie uczniów do Szkoły Normalnej i do Gimnazjum.

Uprząs się Szanownych Rodziców, aby już od dnia ogłoszenia rozpoczęli zapisywanie swych dzieci do szkoły, ponieważ opóźnianie przynosi wielką szkodę dzieciom i niezmiernie utrudnia pracę nauczycielską.

Oznajmia się również Szanownym Rodzicom, że nasze przedszkola (ochronki) rozpoczną swoją naukę z dniem 1-go lutego.

Zarząd Szkoły.

KURYTYBA

Wyjazd Manoel Ribasa

Interventor Manoel Ribas wyjechał dzisiaj do Castro, gdzie zabawi od 2 do 3 dni. W związku z tym ludność w Castro przygotowała interventowi entuzjastyczne przyjęcie.

Masowe podanie się do dymisji

Potwierdzono podaną przez prasę kurytybską wiadomość o podaniu się do dymisji sekretarzy Stanu drs. O. mar Gonçalves da Mota, Oscar Borges de Macedo Ribas i Angelo Lopes, sekretarzy dla spraw wewnętrznych, skarbu i rolnictwa. Również zgłosili dymisję drs. Gaspar Veloso i Wirmundo Lima - dyrektorzy wychowania i zdrowia publicznego, pułkownik Da-goberto Pereira, szef policji, dr. La-cerda Pinto, prokurator sprawiedliwości.

Wyżej wymienieni podali się do dymisji, by w ten sposób ułatwić interventorowi federalnemu Manoel Ribasowi, powołania nowego rządu stanowego Interventor Manoel Ribas dotychczas nie powziął żadnej decyzji. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych dni w dotychczasowym rządzie parzańskim będą poczynione pewne zmiany.

Szkolnictwo w Paranie.

Rząd Stanu Parana wydał ostry

W roku szkolnym 1938 kolegium im. H. Sienkiewicza otwiera swe podwoje przed tą młodzieżą, która chce przygotować się do brazylijskich szkół rządowych (gimnazja, kolegia, szkoła handlowa, szkoła normalna), czy też pragnie zdobyć rządowy dyplom nauczycielski (provisorio), czy też wreszcie poprzestanie na ukończeniu całego kolegium im. H. Sienkiewicza, zanim rozpocznie samodzielne życie, zabierając się do rzemiosła, handlu i t.p.

Przedmioty brazylijskie, jak zwykle, będą powierzone w roku 1938 fachowemu kierownikowi p. prof. Falarza i najlepszym kwalifikowanym siłom nauczycielskim.

Poza przedmiotami ogólnymi w kolegium będą prowadzone: nauka gry na skrzypcach, roboty ręczne, praca w drukarni i introligatorni.

Opłaty w kolegium pozostają bez zmiany, a więc: 1-szy kurs 8\$000, 2-gi 10\$000, 3-ci 12\$000. Zamięsco w mogą korzystać z burs.

Rok szkolny w kolegium rozpoczyna się 1 lutego 1938 roku. Zapisy i zgłoszenia przyjmują kierownik kolegium od 22-go stycznia 1938 roku w lokalu kolegium przy ulicy Carlos de Carvalho 277, codzień od godziny 9-12 rano.

Uroczystości ku czci Andrzeja Reboças.

Z okazji 100-letniej rocznicy wielkiego syna Brazylii, inżyniera Andrzeja Reboças, odbyły się na terenie całego kraju wielkie uroczystości.

W Kurytybie przy avenida João Pessoa odsłonięto tablicę pamiątkową z brązu. W uroczystości wzięli między innymi udział J. E. Ka. arcybiskup Attico Euzebio da Rocha.

Katastrofa kolejowa.

Na linii Rio Branco - Curitiba w środę wydarzyła się katastrofa kolejowa. Szcząśliwym trafem nikt nie poniósł śmierci. Pociąg bowiem przejechał drogę, prowadzącą na Baccari, zderzył się z przejeżdżającym przez tor kolejowy autem ciężarowym, prowadzonym przez Arnaldo de Oliveira. Szofer poza lekkimi obrażeniami, nie odniósł cięższych ran, kamion natomiast tak jest uszkodzony, że nie nadaje się więcej do użytku.

Rio Grande do Sul

Stan choroby interventora Daltro Filho.

Interventor federalny Stanu Rio Grande do Sul, generał Daltro Filho, pozostaje w dalszym ciągu w łóżku. W ostatnich dniach lekarze przepisywali takie lekarstwa, po które specjalnie zwrócono się przez konsula Bruegmanna do Urugaju, Lekarstwa natychmiast dostarczono wojskowym samolotem.

Gen. Daltro Filho powraca do zdrowia.

Z Porto Alegre donoszą, że interventor Stanu Rio Grande do Sul, który choruje poważnie od kilku dni, ma się lepiej.

Eksport ryżu.

Ubiegłego miesiąca w Porto Alegre załadowano na okręty 68.826 worków ryżu; w tym 37.567 worków do portów krajowych i 31.258 do portów zagranicznych.

Otwarcie linii kolejowej.

Na odcinku Santa Maria - São Borja dokonano dnia 3 b. m. otwarcia linii kolejowej. Pociągi z Santa Maria wychodzą o godzinie 7-ej w poniedziałki, środy i piątki, a przychodzą do São Borja o 20.34. Ze São Borja wychodzą w następne dni o godzinie 5-ej a do Santa Maria przybywają o godzinie 18.57.

Mięso potaniało.

Z Porto Alegre donoszą, że od 2 b. m. na 1 kg. mięso potaniało o 100 reis. Powyższą wiadomość przyjęto z pełnym zadowoleniem.

Ustąpienie dyrektora Instytutu Żywowego.

W tych dniach ustąpił ze stanowiska dyrektora Instytutu żywowego major Alberto Bins. W jego miejsce wyznaczono Jumaela Chaves.

Materiał wojenny.

Szrowadzony nielegalnie materiał wojenny przez byłego gubernatora Florea da Cunha odesłano tym dniem do Rio de Janeiro w tym znajdowały się 4 armaty przeciwlotnicze i 27 skrzyń różnego materiału wojennego.

Huragan nad Porto Alegre.

W ubiegły wtorek nad miastem Porto Alegre rozpostęła się niezwykle gwałtowna burza.

São Paulo

Próba spłaski w São Paulo.

Sekretariat Bezpieczeństwa Publicznego w São Paulo ogłosił komunikat, z którego wynika że udzielono tam szereg osób podejrzanych o spisek przeciw obecnemu rżmowi

ISKIERKI

W miejscowości Retiro, muni-cyplum Novo Iguaçu (Stan Rio), szajka złożona z 5 bandytów zamaskowanych, napadła na dom rolnika; bandyci zteroryzowali całą rodzinę i grabowali 10.000\$000.

Z Porto Alegre donoszą, że Flores da Cunha były gubernator Stanu Rio Grande do Sul który przebywa obecnie w Urugaju, otrzymał nakaz od rządu urugajskiego by nie wydalal się z Montevideo.

OSTATNIE TELEGRAMY

Przyjaźń żydów do Polaki.

Warszawa, 11 - Wielka liczba żydów, zamieszkujących w Bukareszcie i Czerniowcach, na skutek energicznego ruchu przeciwyżydowskiego, wymierzonego w żydów rumuńskich przez premiera Goga, opuścili Rumunię, powracając w szerodzinne strony do Polski.

Ślub staruszków.

Warszawa, 11 - W Polsce zachodniej wszedł w nowe związki małżeńskie niejaki Janowicz lat 114 z Sabina Sawczykową lat 90. Starzec Janowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że z miłości ku Sawczykowej zawiera małżeństwo.

Na miejscu katastrofy lotniczej.

Monte Caseros, 13 - Kompania wojska urugajskiego, na której czele stanęło kilku oficerów, pospieszyła na miejsce katastrofy samolotu Lockheed, w której zginęła swita prezydenta Argentyny Justo.

Pierwsze osoby, które dotarły do miejsca tak strasznego wypadku, powiadają, że w promieniu 25 metrów od straszakono samolotu, ziemia jest spalona. Części samolotu są rozrzucone.

Eksplzja motoru.

W odległości 150 metrów od rozbitego samolotu znanego nogę Eduarda Justo, syna prezydenta Argentyny. Wskazuje to, że samolot przy upadku na ziemię, eksplodował silnie.

Spowodu własnej eksplozji motoru 9 osób, znajdujące się w aparacie, poniosły straszną śmierć, ulegając całkowitemu zwęgleniu. Niezawodnie ofiary katastrofy poniosły śmierć natychmiast.

Szczątki smiertelne.

Buenos Aires, 13. - Z Monte Caseros donoszą, że przybyły tam smiertelne szczątki ofiar katastrofy lotniczej w Gomeosow. Wśród ofiar poznać można tylko ciało syna; prezydenta Justo i pułkownika Schweizera i pułkownika Vergasa.

Władze urugajskie z honorami wojskowymi oddały ciała zabitych w katastrofie władzom argentyńskim.

Minister Jugosławii w Berlinie.

Berlin, 13 - Na dzień 14-go b. m. przyjeżdża do Berlina premier Jugosławii Stojadinowicz, kół polityczne przywiązuje do tej wizyty wielką wagę.

Przyjaźń włosko-japońska.

Tokio, 13 - W najbliższym czasie wyjedzie z Włoch do Japonii wielka misja, której powierzono za zadanie nawiązanie z Japonią bliższych stosunków kulturalnych i ekonomicznych.

Odwołanie ministra sowieckiego.

Bukareszt, 14 - Oficjalnie podano do wiadomości, że rząd mołdawski odwołał do Moskwy ministra Ostrowskiego, jedynego przedstawiciela Rosji w Bukareszcie. W kółach dobrze poinformowanych twierdzi się, że rząd rosyjski musiał, tak postąpić, gdyż polityka rządu rumuńskiego jest antysowiecka.

Problem żydowski w Rumunii.

Bukareszt, 14. - Rząd rumuński w najbliższym czasie przedstawi Lidze Narodów do rozwiązania problem żydowski. Chodzi bowiem o żydów, przybyłych do Rumunii po wojnie światowej, których liczba przekracza pół miliona. Tych żydów rząd rumuński za wszelką cenę chce się pozbyć.

Dwóch więźniów uwolniono z więzienia na Alcatraz.

San Francisco, 13 - Na Pacyfiku, niedaleko od San Francisco, leży wyspa Alcatraz, na której władze federalne mają więzienie, z którego nie można uciec. Jednakże znalazło się dwóch więźniów, którzy wykorzystali gestę, mgłą, jaka nad morzem się rozpostęła, i uciekli. Mgła była tak silna, że nie było podobno było więźniów sełga. Przecież 3.0 najgroźniejszych zbrodniarzy amerykańskich siedzi na tej wyspie, wraz z Al Caponem. Jednym ze zbójców jest Ralph Roe, lat 29 a drugim Theodore Cole, lat 28. Wskutek mgły mogli wdrapać się na mur i uciec do morza. Władze wątpią, ażeby im ktoś mógł przyjąć z pomocą z zewnątrz. Pierwszy skazany był na 99 lat za napad na bank; a drugi na 50 lat za uprowadzenie.

Przeciw bólowi głowy, zębów, bólowi reumatycznemu i artretycznym przebiegającym, gryzie i t. p. używajcie zawsze polskie proszki



„KOGUTEK“

(MIGRENO-NEVROSIN)

Żadajcie we wszystkich aptekach, składach aptecznych (w interiorze sprzedają wszystkie wendy).

Jedyni reprezentanci na Brazylię:

EMILIANO & MAZUREK

Caixa Postal, 111. Telefon 1761. Adres telegr. BRAZPOL. Kurytyba.

OD REDAKCJI

P. Redaktor Henryk Żerek, po miesięcznym objeździe kolonii w muni-cyplim Boi Vista do Erechim, gdzie odwiedził wielu naszych agentów i czytelników „Ludu”, powrócił w ubiegłą środę do Kurytyby.

Jadowity wąż w kabinie pilota.

Duński pilot sportowy kapitan Michał Nansen po szczęśliwym przelocie z Afryki południowej na północ, był uroczysto przyjmowany przez swoich kopenhaskich pilotów sportowych. Na pytanie, jaką miał najniebezpieczniejszą przygodę w czasie przelotu — opowiedział o przymusowym lądowaniu w pobliżu wodospadów Wiktorii w południowej Afryce. Musiał przeprowadzić doraźny remont samolotu. W pobliżu nie było ani lwów, ani ludziców, tylko tylko dzielnego czarnego pomocnika, towarzysza lotu, dla którego nie cudowniejszego i ciekawszego poza samolotem nie istniało.

Nansen przeszedł zimne drzewce, gdy przy obciążeniu drabką sterowego (tak zwanego „knypla”) na parę sekund przed startem dostrzegł potworne cielsko węża. Wąż, który się wśliznął do kabiny pilota podczas postoju samolotu, jako pasażer „nagaga”, był okattem szczególnie jadowitego gatunku, którego ukąszenie powoduje natychmiastową śmierć.

Gdyby Nansen nie odkrył przypadkiem podczas remontu niebezpiecznego stworzenia w kabinie pilota, mogłoby się lot skończyć tragicznie w przestworzach.

PORTFEL W JAMIE USTNEJ Sensacyjna afera dewizowa.

Na placówce granicznej w Zebrzydowicach wykryto sensacyjną aferę przemytniczą. Pociągami pociągami z Czechosłowacji przybył do Zebrzydowic zyd Mojżesz Lewi, obywatel rumuński. Kontrolę celną przeprowadzał u niego rewident skarbowy Kurpas, wystawiając mu zaświadczenie walutowe, opiewające na 2 zł, 220 koron czeskich i 180 lei rumuńskich.

Poniżej jednak zachowanie Lewiego wydało się dziwne naczelnikowi urzędu celnego Sobańskiemu, pasażera przeprowadzono na posterunek policyjny, gdzie poddano go rewizji osobistej.

Okazało się, że Lewi poza wspomnianym już zaświadczeniem walutowym w jamie ustnej przechowywał dwa dalsze zaświadczenia wystawione również przez Kurpasa, a opiewające na kwoty: 19 450 dolarów, 18 900 dolarów, oraz 10 000 marek niemieckich. Poniżej rewident Kurpas wikał się w zeznaniach, aresztowano go wraz z Lewim przekazując obu do dyspozycji prokuratora w Cieszylinie.

„Quo Vadis“

Jeszcze można nabyć w składnicy „Oswiaty” komplet „Quo Vadis” w 6 tomach za niską cenę 63000.

Korzystajcie z okazji i zamówcie sobie to wspaniałe dzieło naszego największego pisarza Henryka Sienkiewicza. „Quo Vadis” zostało przetłumaczone na bardzo wiele języków: dzieło to czytają wszystkie kulturalne narody w świecie.

DANUSIA SOKOŁOWSKA

córka s. p. prof. Wincentego i Zofii Sokółowskich w wieku lat 6 i pół, zmarła dnia 7 stycznia b. r. na kolonii Lagoa Suja (Paraná).

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej drogiej córki i kochanej siostry, składamy serdeczne „Bóg zapłać”!

Matka, Siostry i Brat.

DR.

Janina Wątrobianka

Choroby dziecięce i kobiece Porody.

KLINIKA OGÓLNA
Wyjazdy na kolonie
Konsultorium i rezydencja
HALET
NAJLEPSZA KLINIKA.
Lekarz ze szpitala Santa Casa

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika ogólna. Leczy szczególnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów. Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Konsultorium: Nad apteką „Avenida” przy Avenida João Pessoa 63. Przyjmuje od 10 do 12-tej i od godz. 4-jej do 6-jej. — Telefon 8-7-5. Rez. Rua Comendador Araújo 970. — Telefon 424.

Pszczoły włoskie (Zółte)

Pszczoły rasowe nadające się specjalnie do tutejszego klimatu, dostarczam do każdej miejscowości w Paranie i w Santa Catharina ale tylko do których koleje dochodzi, po 800000; a przy większym zamówieniu daję rabat.

Korespondencje należy się wysyłać w języku krajowym, lub niemieckim.

JULIO MILLARCH
Correio Juveve — Curitiba Paraná.

Każdy rolnik powinien sobie nabyć

ponuczające książki rolnicze

Uprawa winorośli i wyrób wina — Ks. J. Łopacińskiego, cena 53000
Weterynaryz Domowy — Gryzko, cena 53000
Cebula i jej uprawa — Bieżanek, cena 13000
Zaprawianie ziarna — Krukowski, cena 13000
Uprawa ziemniaków — Krukowski, cena 13000

Do nauki religii:

Historia Biblijna (stron 180), cena 23000
Katechizm Religii Katolickiej (większy), cena 13000
Mały katechizm religii katolickiej, cena 3600
Śpiewnik kościelny z nutami, cena 13000
Mały śpiewnik narodowy, cena 13000
Ewangelie na niedziele i święta, cena 13000
Manualik dla Dzieci Maryi, cena 43000

Przy mniejszych zamówieniach należy nadesłać na przesyłkę pocztową \$600, przy większych 13000.

Składnica „Oswiaty”, Caixa Postal 155.

WAŻNE!

WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
Profesora Eliasza Metynowskiego z prawami rządowymi.

Po roku nauki wydaje świadectwa z przedmiotów wymaganych przez prawo nauczania, na posadę profesora (provisorio) i ważne na całą Brazylię.

Przygotowuje buchalterów z prawami rządowymi i wydaje dyplomy ważne na całą Brazylię.

Nauka o egzaminów wstępnych rozpoczyna się 15 stycznia. Można zapisywać dzieci od lat 12.

Nauka na buchalterów rozpocznie się 15 lutego.

Wszelkie informacje udziela się w wyżej wymienionej Szkole: **Rus Commend. Aranjó 276**

Telefon 1-1-5-3, Curitiba.

RELOJOARIA PROGRESSO

Dom główny:

246 — Praça Tiradentes — 246 (obok sklepu Pedra Demeterko)

Filia: **Rua Marechal Floriano Peixoto, 63**

Wszelkie naprawy zegarów oraz biżuterii wykonujemy z największą punktualnością pod gwarancją firmy. **Fabryka pierścionków ślubnych.** Ceny bezkonkurencyjne. Upraszam się uważać na firmę **RELOJOARIA PROGRESSO, Praça Tiradentes 246.** Kupujcie złoto, płaćcie najniższe ceny, upoważniony przez Bank Brazylijski.

Wielki skład: Wapna, cegieł, posadzek, dachówek francuskich płaskich i okrągłych, plasku, cementu, rur kamiennych, różne wielkości; sprowadza wprost z najlepszych fabryk zagranicznych. Staby żelazne do betonu do budowl nowoczesne. Cement, oleje, farby, pokosty, oraz wszelkie przyrządy do ustępów, kafle, rury galwanizowane, dachówki ogniotrwałe.

Rodolpho Strobel

IMPORTOWIEC

PRAÇA CORONEL ENEAS 119 — Paraná

Curitiba — Telefon 197.

ZEWSZĄD

ŚWIAT WYDAJE DZIENNIE NA ZBROJENIA MILIARD FRANKÓW!

Świat znajduje się ciągle w oblężeniu groźnego ogólnego zagrożenia wojennego. W Europie, w Hiszpanii, na Dalekim Wschodzie, w Chinach, grzmia armaty. — Lada chwila grozi gdzieś indziej wybuch prochu, nagromadzonego w świecie w olbrzymich ilościach. Lada sekunda może go bowiem zapalić...

A czy świat jest zdolny prowadzić wojnę? Za małym wyjątkiem, większość państw wzięła załadować koniec z końcem. Z roku na rok rosną bowiem wydatki na zbrojenia. Wydatki te ciągną na życie gospodarczym i nie pozwalają światu odnaleźć zbilansowanej równowagi.

Jak wysokie są wydatki w świecie na zbrojenia? — Na pytanie to odpowiada Liga Narodów, która obliczyła, że w roku 1937 świat wydał na zbrojenia 7 miliardów 100 milionów dolarów przedwojennych, czyli 355 miliardów franków! Czyli: jeden miliard franków dziennie!

Zagadnieniem wydatków na zbrojenia zajął się znany francuski ekonomista p. Jeune, który stwierdza na łamach dziennika „L'Intransigeant”, iż obecnie wydatki na zbrojenia stanowią rekord. Jeszcze bowiem w roku 1932 stanowiły „tylko” 4 miliardy 300 milionów dolarów, a w 1935 roku 5 miliardów 600 milionów dolarów. W ciągu 5 lat wydatki świata na zbrojenia wzrosły więc o przeszło 60 proc.

W tych danych Federacja przemy-

ZAPYTANIE KS. POSŁA LUBELSKIEGO DO RZĄDU w sprawie tragicznych wydarzeń podczas strejku chłopskiego w Małopolsce.

W Sejmie wniosł poseł ks. Lubelski następujące zapytanie do Rządu polskiego:

W sprawie strejku chłopskiego.

W dniach od 16-go sierpnia do 26-go sierpnia r. b. odbył się na terenie kilkunastu powiatów w Polsce południowej, zachodniej i środkowej strejk chłopski, ogłoszony i przeprowadzony przez Polskie Stronnictwo Ludowe.

Nie wchodząc w kwestię jego legalności, ani w zagadnienie jego celowości, nie pochwalamy gwałtów, niszczenia mienia cudzego ani wywołanego teroru, które to fakty w niejednym powiecie podczas strejku i w związku z nim miały miejsce, trze-

ba angielskiego ogłoszono zestawienie wydatków największych mocarstw w Europie na zbrojenia, w funtach szterlingach. Wydały: Wydatki na zbrojenia wielkich mocarstw europejskich w roku 1936 (w miliardach franków) Francja 21, Wielka Brytania 25, Włochy 26, Niemcy 78, Sowiety 89.

Jak wynika z zestawienia, z wielkich mocarstw wydaje na zbrojenia najmniej Francja, natomiast najwięcej wydają Niemcy i Sowiety, które to państwa dziesięćkrotnie zwiększyły swe wydatki na zbrojenia w ciągu 5-ciu lat.

W niektórych państwach około 60 proc. przemysłu pracuje na zbrojenia, przy których zatrudnionych jest 2 robotników z każdego 3 robotników, pracujących w przemyśle.

„Gra jest niebezpieczna — pisze p. Jeune — zarówno dla tych, którzy ją prowadzą, jak i dla tych, przeciw którym jest skierowana. Z obecna potężna możliwość niszczenia w wojnie nowoczesnej, jakże zwycięzca mógłby się chętnie, że przetrzył swo zwycięstwo?”

Być może, że jeśli dziś świat rujnuje się wydatkami na zbrojenia, w ostatniej chwili cofnie się, gdyby miały zacząć przemawiać nagromadzone armaty. Głos ich byłby bowiem zapowiedzią upadku świata nowoczesnego...

ba stwierdzić, że władze państwowe nie ogłosiły publicznie zakazu strejku przed jego rozpoczęciem, mimo, że wiedziały o jego proklamowaniu. Stwierdzić również należy, że strejk ten był w wielkiej mierze wynikiem rozorganizowania chłopów z powodu zupełnej bezwzględności dotychczasowych starań Stronnictwa Ludowego o realizację postulatów ludowych drogą memoriałów, rezolucji i masowych manifestacji. Był on również protestem mas ludowych przeciwko ignorowaniu tych postulatów politycznych.

Chłopi bowiem policy, zorganizowani w tym Stronnictwie uważają się narówni z innymi obywatelami Państwa Polskiego za pełnowartościowych

obywateli, jako ci, którzy razem z innymi warstwami społecznymi walczyli i obronili niepodległość ojczyzny i bronili jej niepodległości są zdecydowani — czując się po przewrocie majowym pokrzywdzeni pod względem praw politycznych, ograniczeni w tych prawach przy wyborach samorządowych i do ciał parlamentarnych, odsuwani od wpływu na rozwój państwa i w wysokim stopniu rozgorczyli, że dla tego, którego uważają za swego przywódcę i który ich w roku 1920 wezwał skutecznie do obrony ojczyzny nie mogą się doprosić amnestii.

Władze państwowe przystąpiły do likwidacji strejku. Było to ich prawem, a nawet obowiązkiem, bo każdy strejk większy niż zaburzeniem życia publicznego, daje żywiłom nieodpowiedzialnym okazję do gwałtów i nadużyć, a gdy dłużej trwa, o ile dotyczy ważnych dziedzin życia publicznego, może wywołać fatalne skutki dla państwa i społeczeństwa.

W interpelacji mojej nie chodzi mi o sam fakt likwidacji strejku chłopskiego, ale o sposób przeprowadzenia tej likwidacji. Policja bowiem w wielu powiatach Małopolski likwidowała ten strejk tak gwałtownie, bijąc pałkami winnych i niewinnych, nawet dzieci i kobiety, że w niektórych miejscowościach wywołało to ze strony chłopów reakcję samoobrony, co znów dało policji okazję do użycia broni palnej.

I przyszło do tragicznych zajął. Polała się krew chłopów polskie, go. W Kasince Małej (pow. Limanowa) padło 9 trupów, w Majdanie Sienkowskim (pow. Jarosław) 15, w Jablonie nad Dniem 4, w Munińcu (pow. Jarosław) 7, nie wymieniamy tych miejscowości, w których padło po jednym lub po dwóch chłopów. Liczba ciężko lub ciężko rannych chłopów jest oczywiście, kilkakrotnie większa od liczby zabitych. Dodać należy, że zabici to przeważnie ojcowie licznych rodzin i że umierającym utrudniono nawet pojeździe się z Panem Bogiem, jak to zdarzyło się w Kasince Małej, gdzie kapłan podczas jazdy autem ciężarowym przy trupach i policyjnie musiał zaopatrywać umierających.

Równocześnie z tą likwidacją rozpoczęły się w czasie strejku i po strejk masowe aresztowania winnych i niewinnych, nawet ciężko chorych jak na przykład profesora U. J. dra Kota, rewizję za bronią i tak zwana pacyfikacja, podczas której zaszczepa w powiatach: Przeworsk, Brzozów, Jarosław, Buczacz niszczone bez-

myślnie sprzęty domowe, ubrania, pościel, narzędzia rolnicze, środki żywnościowe, naczytnia kuchenne, a nawet obrazy religijne.

Na długie czasy pamiętać będą tacyfikacje gromady. Stałe pow. Tarnobrzeg, Horta obok Dynowa, Górki pod Brzozowem, Krzeszowice, Pantalowie, Łopuszka Wielka, Manasterz, Siedleczka, Sietecz w pow. przeworskim, Budałowie, Dunkowice, Michałkówka, Munina w pow. jarosławskim, Dźwiniogród w pow. buczackim i inne.

Według otrzymanych wiadomości, podczas strejku robotniczego nie postępowano ze strejkującymi tak bezwzględnie i brutalnie, jak podczas ostatniego strejku chłopskiego i nie gdzie tak złośliwie nie niszczone mienia i pracy ludzkiej, jak wtedy. W społeczeństwie panuje przekonanie, że gdyby władze państwowe podczas tego strejku były stały na wysokości zadania, jak to było w niektórych powiatach, byłby strejk chłopski minął spokojnie, jak minął tam, gdzie władze nie popadły w konflikt ze swymi zadaniami, tym bardziej, że strejk wykazał na ogół dużo dyscypliny chłopów polskiego, gdyż nigdzie nie doszło do większych zaburzeń na tle socjalnym, ani do niszczenia dróg, kolei, mostów i urządzeń państwowych i to mimo silnej agitacji komunistycznej i dużego rozgoryczenia strejkujących.

Podając powyższe fakty, stwierdzając, że przy likwidacji strejku i przy stosowaniu represji władze używały metod niedopuszczalnych w państwie cywilizowanym, jakim jest Polska — do wiadomości p. prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych proszę o udzielenie wyjaśnień co do poczynionych i zamierzonych zarządzeń w tej sprawie.

JAK JAPONCZYK TEUMACZY WOJNĘ W CHINACH.

Japoński attaché wojskowy w Warszawie, generał Sawada, umieścił w „Polce Zbrojnej” swoje wyjaśnienia i uzasadnienia najazdu japońskiego i wojny z Chinami. Dla poznania wstępnego Japonii Japonii uważamy, że warto się zapoznać z punktem zapatrywania Japończyka usprawiedliwiającego jego powody. General Sawada pisze:

„Dla dokładnego określenia stopnia odpowiedzialności Japonii i Chin w tym konflikcie — mówił generał Sawada — należy uzmysłowić sobie dwie zasadnicze przyczyny konfliktu zbrojnego:

1) Ruch przeciwpjapoński w Chi-

nach, który dał się zauważyć w ciągu ostatnich 10 lat i który wzmagają się coraz bardziej, nabierając cech zwiększającej się agresywności w stosunku do Japonii i godząc w jej żywotne potrzeby.

2) Ten ruch przeciwpjapoński powstaje podświadomie był przez Komintern, z uporem prowadząc destrukcyjną robotę na Dalekim Wschodzie, stawiając sobie za cel końcowy zburzenie starej wschodniej kultury narodów Azji przez zniszczenie nie przede wszystkim Chin. Testamentem Lemna — „Komunistyczna rewolucja w Chinach — to komunistyczna rewolucja w Azji” — zachował Komintern należał w pamięci.

Rząd nankijski stał się narzędziem w rękach agresywnej polityki Kominternu. I to jest właściwe źródło konfliktu na Dalekim Wschodzie. Tę groźną sytuację zrozumiał naród japoński, który całkowicie solidaryzuje się ze swoim narodem, występującym w obronie nie tylko japońskich interesów, lecz i w obronie pokoju i spokoju na Dalekim Wschodzie.

W Niemczech koszule będą o 2 cale krótsze.

Oszczędność na wszystkich polach — oto nowe hasło w Niemczech na mocy zarządzeń ekonomicznych, które obowiązują od 1-go stycznia. Wyrobione fabryczne koszule męskie w 1938 r. będą o dwa cale krótsze, niżeli dotychczasowe, aby zaoszczędzić na płótnie i bawełnie. Jak ogłosiło Narodowe Ministerium Ekonomiki koszule te nie mogą być dłuższe jak 35 i pół cala z przodu i 37 i pół cala z tyłu, i to bez względu na wysokość danej osoby.

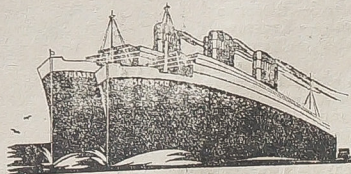
Także kobiety muszą oszczędzać. Gdy rozpalają ogień w piecu, nie wolno im będzie używać papieru i drzewa, ale stosować muszą sztuczne zapalniki do rozniecenia ognia. Zarządzenia obejmują również szereg innych zastosowań oszczędnościowych.

Z profilu

Dezorientacja.

Bija „naszych” w całym świecie, pędzą z krzykiem, pędzą wszędzie, czy to Niemcy, Austria, Czechy czy t... Polska nawet będzie. Również w wszystkich końcach świata, czemu zresztą się nie dziwię — ale oto wiem od RATA, że pędzą i w Tel-Awiewie. Każdy więc ma rację przynajmniej, jeśli powiem, że już nie wiem, gdzie żydowska jest ojczyzna... Tomu

GDYNIA - AMERYKA



LINE ŻEGLUGOWE S. A.
LINIA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
 Reprezentanci na Brazylię: Lamport & Holt Line
 Rio de Janeiro.
 Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie!
 polskimi okrętami poczesnymi:

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy jest następujący: **Z Polski do Ameryki Południowej:**

	»KOŚCIUSZKO«	»PUŁASKI«	»KOŚCIUSZKO«
Odjazd z Gdyni dnia	21-1-1938	23-2-1938	22-3-1938
Przyjazd do Kiel-Holtonau	22-1-1938	24-2-1938	23-3-1938
Przyjazd do Rio dnia	10-2-1938	14-3-1938	11-4-1938
Przyjazd do Santos	11-2-1938	15-3-1938	12-4-1938
Przyjazd do Rio Grande do Sul	13-2-1938	17-3-1938	14-4-1938
Przyjazd do Montevideo	14-2-1938	18-3-1938	15-4-1938
Przyj. do B. Aires	15-2-1938	19-3-1938	16-4-38

Odjazd do Europy:

	»KOŚCIUSZKO«	»PUŁASKI«	»KOŚCIUSZKO«
Odjazd z B. Aires	19-2-1938	24-3-1938	21-4-1938
Przyjazd do Santos	23-2-1938	28-3-1938	25-4-1938
Przyjazd do Rio	24-2-1938	29-3-1938	26-4-1938
Przyjazd do Victorii	25-2-1938	30-3-1938	27-4-1938
Przyjazd do Boulogne	14-3-1938	15-4-1938	14-5-1938
Przyjazd do Kiel	15-3-1938	17-4-1938	15-5-1938
Przyjazd do Gdyni	16-3-1938	18-4-1938	16-5-1938

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniaja

Oddziały Syndykata Emigracyjnego w Warszawie.

Agencia Polonesa de Viagens

Avenida Rio Branco, 19, Rio de Janeiro.

Agencia Polonesa de Viagens

rua Libero Badaró, 561. 2-a sobroloja, telefon 2-3851. — São Paulo

Oraz agencje:

Firma »BRAZPOL« (Emiliano & Masurek) Kurytyba, Praça Santos Andrade 43. Caixa Postal, 111. Tel. 1761.

L. Wilkoszyński, rua Siquelra Campos 1170, C. Postal 166 — Porto Alegre.

Dr. Br. Ostoja Roguski

Adwokat

Rezydencja i biuro:
 Rua Dezembargador Mata 2178. — Tel. 2167
 Kurytyba.

APTEKA HUMANITARIA — DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 37 — Curityba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

Chcesz mieć smaczną kawę? Użyj

Café Cury

Pali się kawę tylko pierwszej jakości sumiennie i higienicznie. Inne mogą się równać z naszą, ale lepsze nie są. Palenie kawy: Rua Com. Araujo 107 Telefon 1179 Curityba.

Słynne lekarstwo HAEMATOGEN DRA HOMMELA



rozpowszechnione poczynione już od 85 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie, Słabości, Malarii, Neurastenii, grypie, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kości, chorobom krwi, anemii i t. d.

Lekarstwo

HAEMATOGEN D-ra Hommela działa skutecznie.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w »LUDZIE«.

TOWARÓW STAŁOWYCH

ŻADAJCIE TYLKO OD WASZYCH DOSTAWCÓW MARKI

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI "SOLINGEN"

CAVALLINHO



Z FABRYKI

FERNANDO ESSER & CIA.-SOLINGEN-

„Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“

FRANCUSKIE LINIE OKRĘTOWE

Specjalne wygody w klasie 3-ej i turystycznej. Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Kompania ta sprzedaje bilety bezpośrednio do każdego miasta w Polsce i odwrotnie bilety z Polski do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Informacyj w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL

CURITYBA — Rua Barão Rio Branco 209 — Paraná.

BALSAMO SIA HELENA

Infalível contra dores.

leczy reumatyzm, bóle w płciach, bóle stawów, uszu, nerwalgie, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarska używa się przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

ELIGIA WACHNOWSKA

Zwycięskim Szlakiem

(Powieść historyczna na tle 1919 i 1920 roku)

— Wiece proszę jechać, bo... dziś rano do Kozuchowa zajechałem, by pana Kozuchowskiego poprosić, żeby panienkę do ucieczki namówił, ale... ale już tam niktogo nie ma. Wczoraj w nocy pan Kozuchowski swoją karą czwórką do Litwy wyjechał. A dwór... nie ma już dworu.

— Janka zerwała się z krzesła:

— Nie ma dworu?!

— Spalony.

— Boże! — szepnęła cicho, i

dłoni mi zakryła twarz.

Wiece już nie ma Kozuchowie-

ckiego dworu. Stary, kilka setek

lat liczący dwór, stuletnimi ocie-

niony kasztanami, już nie istnieje.

To nie do pojęcia! To nie-

możliwe!

A jeśli tak, jeśli to prawda, to

i jej dworowi to samo zagraża.

Spala...

Poprzez splecione palce zaczęły

się staczać z oczu Janki łzy...

— Trzeba uciekać panienko!

mówił po chwili milczenia Chle-

bowski.

— Uciekać, póki czas.

— I zostawić tu wszystko,

wszystko co się całym sercem

kochała? zawołała z rozpaczą Janka.

— Zabiorą, zniszczą i tak. To

trudno. I tak widać być musi.

Tu wszystko przepadnie, ale zycie

ratować trzeba.

— Życie?

— Tak, panienko — pana Ko-

zuchowskiego zabić chcieli, cho-

dział taki był dobry dla chłopów.

Ostatniej chwili ucieki. Tuman na

oczy chłopstwu padł.

— Kto tam? — zapytała.

— Ce ja, panienko.

— Kto — ja.

Ja, Stepan.

Tak, to stary Stepan, niegdyś

stangret dworski, który już od

lat na swoją gospodarkę poszedł.

— Szczęśliwość, szczęście wy

tak późno przyszedł?

— Utkajcie panienko, utkajcie!

Wsi wże tutaj za wami idut —

jednym tchem to powiedział i zniknął

w ciemnościach nocy.

Janka odwróciła się od okna:

— Słyszał pan? zwróciła się do

Chlebowskiego.

— Słyszałem, panienko! ucie-

kać proszę!

— Już się nie wahała.

— Tak, uciekać, ale...

Chlebowskiego przerwał:

— Jeszcze koni kilka mamy,

zaraz zaprzęgę, ale przed dwór

nie zabudę. przytajni czekać bę-

dę. Prędko proszę się zbierać —

w drogę! — Ostatnie słowa już

w drzwiach mówił.

Janka do swego pokoju pobie-

gła. Otworzyła biurko, wyjęła

szkatułkę z kosztownościami, z

nad łóżka krzyżem żelazny zdję-

ła, otuliła się chustką i właśnie

juz miała dwór opuścić, gdy: Zar-

nosia! — zawołała! Wbiegła do

pokoju starszki:

— Zarnosi — uciekać trzeba

— zawołała, stanawszy na progu.

Zarnowska podniosła na nią

słoneczko oczy:

— Uciekać, dziecko, a czego?

— Musimy. Idą nas zabić —

twardo odpowiedziała Janka.

— Zabić? Matko Boska! A za co?

Janka zachnęła się niecierpli-

wie, a to los! w takiej chwili

nie ma czasu na pytania. Wbie-

gła do pokoju starszki:

— Zarnosi, przedź — chyba

nie chcesz, żeby mnie zabili.

— Zabili, dziecko drogie... o

Matko Boska — powtarzała Zar-

nosia, wstając powoli z fotelu.

— Już idę, już idę.

Jedną ręką, ciągnąc Żarnow-

ską, w drugiej niosąc szkatułkę,

Janka szła w kierunku tajni.

Ciemna była noc, lecz dojrzała

powóz w parę koni zaprzęzonych.

Na koźle siedział Chlebowski.

— Prędej, na miłość Boską,

prędej! — zawołał, gdy dostrzegł

zbliżającą się Jankę.

Wsiadły — konie z miejsca

szybko ruszyły. Janka obejrzała

się w stronę dworu. W dwóch

oknach paliło się światło, to ja-

dania i jej pokój. Pali się światło

we dworze, tak, jakby się nie

zmieniło, jakby była tam, w swo-

im dworze, a nie uciekała z nie-

go w noc.

Nagle, obok powozu rozległo

się szeczekanie. Dwa piękne dogi:

Dunaj i Wisła, biegiły przy ko-

niach, które uwoziły ich panienkę.

— Dunaj, Wisła! — zawołała

Janka.

Odpowiedziało jej radosne szec-

kanie.

Galopem pędziły konie, pianą

pokryły się całe, piana w piatach

padała z pysków, lecz pędziły da-

lej, jakby rozumiały, że to o ludz-

kie życie chodzi.

Coraz dalej, coraz dalej od lu-

bowskiego dworu.

Obejrzała się znowu Janka,

obejrzała się i... krzyknęła prze-

rażenie.

Chlebowskiego odwrócił się na

koźle:

— Panienko! Co się stało?

Wyciągniętą ręką wskazywała

Janka za siebie. Spojrzał i nie

pytał więcej.

W stronę Lubowicz niebo czer-

wone było od tony pożarnej.

Milecząc Chlebowskiego konie za-

ciął i znowu galopem w stronę

Latyna ruszyły.

— Dwór się pali, dwór mego

Tatusia się pali, ukochany lubo-

wicki dwór — szepem powtarza-

ła Janka. — Dwór się pali... Do

ramienia Żarnowskiej głowę przy-

tuliła, a po jej bladej jak półno

twarczycze staczały się powoli

łzy.

— Po objęciu rządów na Ukrainie

przez Petlurę, ci z ziemian, któ-

rzy powrócili na swoją ziemię

chcieli, mogli to zrobić, gdyż Pe-

tlura dawał byłym ziemianom po

trzydzieści hektarów i na wsi po-

zwalał mieszkać. Ogół nie sko-

rzystał z tej darowizny kawa-

łeczka swej własnej ziemi, lecz

byli tacy, którzy na tę swoją uko-

chaną ziemię wrócili. Wśród nich

był Władysław Kozuchowski, któ-

ry mówił: — Niech-że umrę na

swojej ziemi — i Janka.

Zastali zamiast dworów —

zgliszcz.

Pierwszego dnia po przybyciu

do Lubowicz, Janka po tych zglis-

zczach długie błądziła godzinę.

U jej nóg postępowali dogi.

— Pieski kochane, wróciłyście

tu ze mną — mówiła, gładząc ich

mądre łby — ale już tu inaczej,

inaczej... — i szloch wstrząsał jej

postać na widok ruin i zgliszcz

tego dworu, który był dla niej

niemal świętością.

W opuszczonej, cudem ocalałej

oficynie, zamieszkała z Chlebow-

skim i ciężką zajęła się pracą.

— Żarnosi — już nie było — umar-

ła bardzo prędko po przybyciu

do Litwy.

W ciężkiej pracy miały Jance

dnie. Czasem do Kozuchowa zaj-

rzadał, by ze swoim starym przy-

jacielem porozmawiać.</